

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Zebrałiśmy się celem przeprowadzenia dyskusji publicznej nad rozwiązaniami projektu planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Dębniki, który w obecnej chwili jest przygotowany, jego projekt, jest Państwu prezentowany w trybie wyłożenia do publicznego wglądu, jest dostępny w Biurze Planowania Przestrzennego na ulicy Sarego 4 od 27 kwietnia do 26 maja jest wyłożony, do dnia 10 czerwca macie Państwo możliwość złożyć uwagi do projektu planu czyli swoje zastrzeżenia dotyczące obecnych rozwiązań projektu planu, te uwagi zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Krakowa do dnia 1 lipca, na uwagi, które złożycie Państwo w trybie wyłożenia i zaraz po wyłożeniu nie dostajecie Państwo pisemnych odpowiedzi do domu tylko formą odpowiedzi jest właśnie zarządzenie Prezydenta Miasta Krakowa, takie zarządzenia są publikowane na stronach internetowych BIP w związku z tym bardzo proszę szukać tam odpowiedzi na swoje pytania. Proszę Państwa projekt planu jest sporządzony przez Biuro Rozwoju Krakowa, rozwiązania projektu planu będą nam prezentować dzisiaj projektanci Pani Elżbieta Koterba – główny projektant planu i Pani Beata Cichy, ja oddam głos, panie nam zaprezentują, a potem Państwa zapraszam do dyskusji. Ta dyskusja jest nagrywana dlatego, że z dyskusji będzie sporządzony protokół, do którego będzie dołączony stenogram. Bardzo proszę o przedstawianie się, o wypowiedzi do mikrofonu i również wpisanie się na liście obecności. Oddaję głos projektantom.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Dębnik to powierzchnia 42,7 ha zlokalizowany jest pomiędzy ulicami Tyniecką od północy Nowaczyńskiego od zachodu, od wschodu Konopnickiej i Monte Cassino od południa. W tym kwartale zabudowy działamy i on podlegał naszym rozważaniom w planie. Do planu zostało złożonych przez Państwa 7 wniosków, w części były uwzględnione lub nie uwzględnione. Te nieuwzględnione w części dotyczyły przede wszystkim wysokości zabudowy, jeśli chodzi o funkcje zostały wszystkie uwzględnione, natomiast jeśli chodzi o wysokość niestety nie ponieważ wnioski składane zwykle mówiły o obiektach od 15 powyżej metrów wysokości. Podstawowe cele planu to jest utrzymanie głównych funkcji obszaru poprzez zachowanie istniejącego charakteru zabudowy. Chodziło o to, aby w tym obszarze wyznaczyć taką możliwość przekształceń, która nie spowoduje dysharmonii w stosunku do istniejącej zabudowy, która jest zabudową wartościową, historyczną, w układach historycznych, urbanistycznych ukształtowana w XIX i początek XX wieku, jest ona w swoim układzie urbanistycznym i gabarycie wartościowa dlatego też większość obiektów znalazło się, jest albo wpisany do ewidencji zabytków lub gminnej ewidencji zabytków. Głównym naszym celem było aby ten obszar nie uległ przekształceniom, dewastacji poprzez wprowadzenie dysharmonii. Na układzie dróg, które przede wszystkim są to istniejące drogi, jedyne miejsce gdzie wprowadzamy nowy przebieg drogi, to jest ten odcinek, celem umożliwienia właściwego skomunikowania działek i zapewnienia dojazdu do wszystkich działek, pozostałe drogi są istniejące, na planie one wyglądają jak szersze niż Państwo uznają w rzeczywistości, ale dlatego, że rysujemy je w liniach rozgraniczających po własnościach układu komunikacyjnego. W każdym razie w tym zakresie zmian nie ma. Podstawowe funkcje obszaru to jest jak powiedziałam zabudowa mieszkaniowa i taka też zabudowa to pozostaje z usługami podstawowymi, te usługi podstawowe to są przede wszystkim istniejące usługi – szkoła, kościół, przedszkole – jak również wyznaczony teren, który zajmuje obecny plac targowy, on również pozostaje w swoim charakterze, zostaje mu tylko przywrócona jakby nowa jakość estetyczna poprzez zapisy mówiące jaki jest rodzaj obiektów kubaturowych może powstać, jak również teren

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

usług zlokalizowany przy ulicy Konopnickiej. W ramach kwartałów zabudowy, które wyznacza układ drogowy obudowane są właśnie tereny zabudowy mieszkalnej lub mieszkalno – usługowej, natomiast wewnątrz proponujemy tereny, które nie będą podlegać zabudowie, przede wszystkim chodzi o takie fragmenty nazwane zielenią parkową czyli zielenią ogrodową, one pozostają w dyspozycji właścicieli, niemniej jednak wnętrza ich powinny zostać jako tereny zielone nie podlegające zabudowie właśnie w celu utrzymania charakteru tego fragmentu miasta. Proszę Państwa jeśli chodzi o wskaźniki to w zakresie komunikacji przyjęte są półtora miejsca postojowego na jedno mieszkanie dla zabudowy wielorodzinnej z tym, że nowej zabudowy wielorodzinnej, nowych terenów nie wyznaczamy, są to tereny istniejące, które można jedynie uzupełniać, dwa miejsca postojowe dla samochodów osobowych na jeden dom oraz 30 miejsc postojowych na 1000 m² powierzchni użytkowej. Jeśli chodzi o gabaryty obiektów to przede wszystkim są dostosowane do istniejących wysokości i tak jak powiedziałam na wstępie to był główny cel planu, aby nie wprowadzać tutaj nie potrzebnych i negatywnych dominant. To może tyle w skrócie, myślę, że w trakcie dyskusji, która będzie wiele rzeczy zostanie poruszonych, które Państwa interesują. Dziękuję.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Bardzo dziękuję i zapraszam Państwa do dyskusji, kto z Państwa chce zabrać głos?

Pani /.../* – mieszkanka Rynku Podgórskiego i pracowni Biblioteki Podgórskiej

Pozwalam sobie pierwsza zadać pytanie, że jestem z samego serca Dębniak, z Rynku Dębnickiego i bardzo nieprzyjemnym zaskoczeniem było dla mnie dowiedzenie się o planach zabudowy, wybudowania na Rynku Dębnickim parkingu podziemnego. Nie wiem na ile jest to rzecz przesądzona, na ile ten plan jest realny w realizacji, ale tutaj Pani mówiła i dysharmonii, o negatywnych zjawiskach, których plany unikają, natomiast wydaje mi się, że właśnie taką ewidentną dewastacją i dzielają to moje zdanie mieszkańcy Rynku Dębnickiego, z którymi rozmawiałam, takim klasycznym przykładem dewastacji byłaby właśnie decyzja o budowie parkingu podziemnego w takim wyjątkowym miejscu, bardzo charakterystycznym, pięknym to oczywiście rzecz względna, ale w tym wypadku jest to miejsce o wartości historycznej, może nie tyle zabytkowej bo zabytków klasy zerowej przy Rynku Dębnickim nie ma, natomiast jest to miejsce o wyjątkowym charakterze z wielu względów i również architektonicznych. Wiem też z Biura przy ulicy Sarego, że taka budowa wiązałaby się z wyburzeniem dotychczasowej i tej zabudowy kioskowo – handlowej, tych budek, które są w tej chwili na Rynku Dębnickim i to też wydaje mi się posunięciem bardzo barbarzyńskim i tak jak mówię reprezentuję tutaj dużą część mieszkańców Rynku Dębnickiego, jeżeli nie 100 % bo wszyscy, z którymi rozmawiałam do tej pory, a ta sprawa nam bardzo leży na sercu, chodzi o wyjątkowy charakter tego miejsca, nie chodzi o wygodę, nie chodzi o komfort mieszkania bo to oczywiście również, ale za barbarzyństwo uważamy niszczenie tak specyficznego, niewiele już jest takich miejsc w Krakowie, jest to poza tym miejsce małe i chyba niewiele miejsc postojowych uzyskano by tym sposobem, a jest to też teren bardzo zalewowy, zagrożony powodzią, więc parking podziemny nie, chyba, że jakieś bardzo nowoczesne nieznanne mi technologie, to chyba z kolei nie pozostaje w żadnej proporcji do kosztów, które z kolei mają się do zysku bo tam tych miejsc postojowych byłoby niewiele.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę Państwa plac targowy pozostaje w swojej podstawowej funkcji jako plac targowy z możliwością wyposażania w nowe stoiska targowe na stałe związane z gruntem, taki jest zapis podstawowy dla tego terenu i w tej mierze rozumiem, że wszyscy się zgadzamy i co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast towarzyszące możliwe dopuszczenia dla tego obszaru między innymi jest parking podziemny. Parking podziemny dlatego, że chcąc korzystać z tego placu targowego niestety trzeba mieć możliwość ustawienia auta, można podjechać i stanąć, w tej chwili tam takiej możliwości nie ma, jest parkowanie przy krawężnikach, natomiast nie ma żadnych możliwości parkowania, jest to funkcja dopuszczalna, co to oznacza, to oznacza, że jeżeli wystąpi taka potrzeba to będzie można zrealizować ten parking podziemny, parking podziemny jest najmniej szkodliwą inwestycją i dokładnie zaprzeczeniem tego co Pani mówi, barbarzyństwem byłoby gdybyśmy zrobili parkingi naziemne, to byśmy zniszczyli ten wyjątkowy plac o swoistym charakterze swoim, natomiast parking podziemny – jeśli się w ogóle znalazł inwestor, który chciałby to zrealizować – na pewno byłby dla tego terenu bardzo wskazanym ze względu właśnie na uspokojenie ruchu, jakie wtedy by nastąpiło i odciążenie tych okolicznych ulic od parkowania przykrawężnikowego, byłoby to ze wszech miar wskazane bo zarówno dla tych, którzy użytkują ten plac targowy jak i dla tych, którzy tam mieszkają. Oczywiście jest to pobożne życzenie bo jak mówię to wymaga niestety inwestycji i w tym miejscu wysokich technologii i na pewno dużych kosztów, jeśli się takie udało jako urbanista stwierdzam, że byłoby to najwłaściwsze rozwiązanie i najmniej negatywne dla tego obszaru, ale jak rozumiem mamy w tym zakresie odmienne zdanie, oczywiście Państwo swoje opinie do planu składacie, piszecie w ramach wyłożenia bo to jest teraz taki okres wyłożenia do publicznego wglądu gdzie można swoimi uwagami się dzielić i będą wszystkie analizowane, rozpatrywane, rozumiem, że Pani to co dzisiaj Pani powiedziała zgłosi to jako uwagę w imieniu swoim czy mieszkańców.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Pan się zgłaszał.

Pan /.../* – zamieszkały Tyniecka /.../*

Jestem właścicielem działek przy Tynieckiej /.../*, narożnik ulicy Skwerowej. Ze zdziwieniem będąc od 30 lat właścicielem i użytkownikiem tych działek ze zdziwieniem dowiedziałem się, że te działki zostały zakwalifikowane jako teren zieleni urządzonej, której na tym obszarze nigdy nie było i nigdy takiego charakteru zagospodarowania nie przewidywałem dla tych działek. Działka 9 a jest utwardzona i są tam garaże i jest użytkowana nie jako teren zielony tylko jako wynajem dla firmy i tak zawsze było. Natomiast pozostałe działki są owszem, noszą charakter zadrzewiony, tam zawsze, bo to łączy się z budynkiem zabytkowym Tyniecka 7 i nigdy tam nie było na tym terenie zieleni urządzonej, natomiast zieleni urządzonej była i należała do tego budynku, który obecnie należy do Zespołu Szkół Niewidomych i zostało to poprzedniej właścicielce wywłaszczone i odebrane, a tutaj na Tynieckiej 7 były budynki gospodarcze i wykorzystane gospodarczo, w najlepszym wypadku jako ogródek przydomowy. Przez wiele lat na tym terenie prowadziłem gospodarstwo ogrodnicze i działki te miałem w zamiarze zagospodarować w ten sposób żeby mogły utrzymywać zabytkowy dom Tyniecka 7 będący własnością mojej żony. I teren ten jest otoczony zabytkowym murem z cegły i żadnego dostępu poza komercyjnym, do tego terenu nie ma. I jeszcze raz podkreślam, teren ten został podzielony na działki budowlane i mam na

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

to decyzję w 1996 roku i działki budowlane zawsze uważałem, że są to działki budowlane, a nie teren zieleni zagospodarowanej. Dziękuję.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę Pana to co widzimy na planie czyli ten teren zieleni urządzonej, który obejmuje urządzone, utrzymane zespoły drzew, krzewów, zieleni niskiej skomponowanej w teren jest wyznaczony przez nas właśnie w tym celu, aby uchronić tą działkę przed zabudową. Ta działka nie może być budowlana według urbanistów z tego powodu, że po pierwsze jest w odległości 50 m od stopy wału gdzie obowiązuje zakaz, to z przepisów przeciwpowodziowych, nowych obiektów budowlanych, tak, że takie mamy wytyczne do planu, natomiast druga rzecz to jest utrzymanie zieleni, która ma tam, to utrzymanie zieleni, które wskazuje konserwator i tu chyba zgadzamy się z tym wspólnie, że to jest uzupełnienie zieleni przy zabytkowej willi. Oczywiście proszę Pana to jest nasza wizja, z którą Pan może się jako właściciel nie zgodzić, może Pan napisać uwagę, że Pan nie wyraża zgody na to aby to była zieleń jako zieleń zorganizowana, natomiast mówię, że – to drugie Pana zdanie – że tam zawsze były działki budowlane jest mało raczej prawdopodobne bo jednak my mamy zakaz lokalizowania obiektów mieszkalnych w granicach 50 m od stopy wału i taki zakaz funkcjonuje i dlatego też musieliśmy zgodzić z prawem, a plan był uzgadniany między innymi z RZGW, dlatego też nie wyznaczaliśmy tam terenu budowlanego. Oczywiście Pan może sprzeciwić się temu, przedstawiając swoje – jeśli takie są – konkretne argumenty i będzie to po raz kolejny w ramach rozpatrywania uwag po raz kolejny będzie analizowane.

Pan /.../*

Przecież ten teren był budowlany zawsze, ja mam decyzję o podziale i charakterze działek budowlanych z 1995 roku tak, że to nie jest żadne nowum, mam decyzję, mam mapki, mam plany.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Podział działek geodezyjny nie znaczy, że one są budowlane, to, że geodeta dzieli działki to nic nie znaczy. Geodeta może dzielić, natomiast ponieważ ta dyskusja dotyczy jednostkowego Pańskiego przypadku to tak jak powiedziałam razem ze swoimi uzasadnieniami, które Pan tu przedstawił i tymi dokumentami, które Pan ma proszę złożyć jako uwagę i po raz kolejny będziemy to rozpatrywać. Jeśli tak jest jak Pan mówi to na pewno będzie to szczegółowo jeszcze raz analizowane w ramach rozpatrzenia uwag.

Pan /.../*

Już pomijam kwestię bo tak jak zaznaczyłem nie upieram się tam przy zabudowie wysokiej czy biurowej, ale każdy właściciel ma jakieś plany do zagospodarowania tego terenu i dowiedzenie się, że to jest przewidziane jako zieleń zagospodarowana automatycznie zmienia moje osobiste plany, wartość tych działek.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Tak jak powiedziałam na wstępie proszę złożyć uwagę bo dzisiaj i tak więcej nie rozstrzygniemy bo po raz kolejny musi być to poddane analizie, dlatego właśnie jest wyłożenie do publicznego wglądu żebyście Państwo mogli się zapoznać ze szczegółowymi rozwiązaniami, złożyć swoje uwagi, właśnie na tym polega ta dyskusja publiczna i kontakt z mieszkańcami, poprzez to wyłożenie. Często też planista może nie znać Pańskich intencji bo nie było np. wniosku do planu złożonego, mamy natomiast wytyczne konserwatora na ten

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

temat, ulegamy sugestii konserwatora, jesteśmy zgodni z opiniami RZGW, a teraz Pan ma inne zdanie, proszę to przedstawić w ramach uwagi.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Tylko proszę zawrzeć w uwadze jakiego przeznaczenia Pan się spodziewa bo to też jest dosyć istotne, jakie inwestycje chce Pan prowadzić na tym terenie bo przeznaczenia mogą być różne, w tej uwadze. Proszę bardzo.

Pan /.../* – pracownia architektoniczna

Ja chciałem nawiązać do jednego z ostatnich zdań, które pani prezentująca zamierzenia w planie przytoczyła, że chcemy, a propos wysokości, chcemy uniknąć negatywnych dominant wysokościowych. Skąd założenie się wzięło u Państwa, że budynki wyższe od istniejących mają być dominantem negatywnym, tu nie mówię o wielkości, weźmy pod uwagę również formę architektoniczną, czy nie jest tak, że założono, że wyłącznie historyczna zabudowa ma wartość, natomiast wszystko co później nie ma, jest tutaj pewna sprzeczność kierunków bo z jednej strony chce się wprowadzać nowinki technologiczne i różne nowoczesne rozwiązania jak np. parking podziemny, natomiast tutaj idzie się w kierunku stworzenia obszarów o charakterze skansenu. Należy pamiętać, że charakter każdego miejsca w mieście się zmienia w miarę upływu czasu i musimy to mieć na uwadze bo to już stało się ściśle centrum Dębni, to już nie są obrzeża gdzie możemy wyznaczać parametry zabudowy jak dla domków jednorodzinnych czyli 13 m do kalenicy bo to uważam, że trochę rozrzutność terenu. Jeszcze takie pytanie – pierwsze to było o tym założeniu dotyczącym negatywnych /.../, natomiast drugie pytanie dlaczego jest tak, że prowadziliśmy postępowania o ustalenie warunków zabudowy na terenie objętym planem i były parametry wysokościowe uwzględnione przez konserwatora znacznie wyższe niż te tutaj przedstawione, co więcej, człowiek, który teraz wysokie stanowisko w Urzędzie Miasta, nie będę przytaczał nazwisk bo nie jest to potrzebne, prowadził postępowanie, całą tą procedurę wydania wuzetki, przedstawił nam, iż są tendencje rozwoju Dębni takie, że dąży się jednak do zintensyfikowania troszkę tej zabudowy ze względu na to, że jest to Śródmieście i podniesienia tych parametrów. Natomiast tutaj jest zupełnie odmienne podejście i czy o nie jest czasami kwestią przypadku, że akurat ta pracownia to opracowuje, a takie były poglądy innych ludzi zajmujących się urbanistyką, to jest takie niepokojące. Tyle na razie i jeszcze będzie jedno pytanie potem.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę Państwa jak powiedziałam na wstępie ten obszar jest wyjątkowy, wyjątkowy ma charakter i wystarczy spojrzeć na planszę, która ma zaznaczone tymi drobnymi punktami obiekty wpisane do rejestru ewidencji zabytków, w jakiej ilości występują. Są to obiekty, które nie tylko w swojej formie, ale jak powiedziałam układu urbanistycznego są chronione i ten obszar jest właśnie wyjątkowy z tego względu, że on nie może podlegać przekształceniom takim, aby wprowadzać tu nową zabudowę, która by była – powiedziałam z pełną świadomością – negatywnym dominantem – jeśli chodzi o wysokość bo my tu nie chronimy tylko i wyłącznie widoków na Wawel bo to nie o to chodzi, my chronimy ten obszar i to, że on jest zlokalizowany blisko centrum wcale nie uprawnia do tego, że mamy lokalizować tu budynki wysokie. W Krakowie są miejsca wyznaczone na budynki wysokie, żeby nie być gołosłownym chociażby obecnie opracowywany plan Cystersów gdzie mamy bardzo wysokie obiekty ponad 40 m, one po prostu są w innym miejscu, zlokalizowane w innym otoczeniu i

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

dlatego też lokalizacja wysokich obiektów w tym miejscu ze wszech miar uważam, że byłaby dysharmonią dla tej przestrzeni. Obiekt nie wysoki, obiekt, który tutaj nam wychodzi dokładnie jeśli mamy 13 czy 15 m to są 4 albo 5 kondygnacji, zaprojektowany w sposób nowoczesny wcale nie oznacza to, że to ma być skansen, my nie mówimy, że te obiekty mają nawiązywać charakterem w sposób do istniejącej zabudowy, proszę bardzo, one mogą być z zastosowaniem nowoczesnych środków, nowoczesnych technologii jak najbardziej, ale nie znaczy, że obiekt musi być wysoki. Akurat to nie jest miejsce dla obiektów wysokich i na pewno ze wszech miar będę przeciwstawiać się temu na ile będę mogła oczywiście bo urbanista niewiele może, ale żeby w tym obszarze powstały obiekty wysokie. To jest po prostu niemożliwe. Jeśli mówimy o rozwoju, o intensyfikacji rozwoju to nie wiem z kim Pan, kogo, jaki plan miał na myśli mówiąc, że powstał jakiś plan czy też wuzetka, proszę Pana to jest obudowa ulicy Konopnickiej, kiedyś były takie tendencje, że ze względu na to, że jest to wjazd do miasta to powinna być brama wjazdowa i powinny tu stanąć wysokie budynki, taka była kiedyś wizja dla tego obszaru. Niemniej jednak po tym jak jest w tej chwili, jak jest prowadzona zabudowa ulicy Konopnickiej, po tym co się dzieje z jednej i z drugiej strony my nie widzimy tam budynków wysokich. To są obiekty, które wpisują się w taki sposób w krajobraz, że nie stanowią jakby dysharmonii i dominant dla Wawelu, a tu w tym przypadku nie o Wawel chodzi, tu chodzi dokładnie o Stare Dębniiki, o miejsce, które ma swój wyjątkowy charakter, nastrój, klimat i który chcielibyśmy żeby taki został, a wprowadzenie nowej zabudowy to właśnie wydaje mi się, że to, że ona będzie proszę Pana niska, a nie wysoka to będzie jej wielka atrakcja dla przyszłych mieszkańców, zarówno również dla tych, którzy w tej nowej będą mieszkać zabudowie bo przecież nie o pumy tutaj chodzi.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Kto z Państwa następny?

Pani Marta Suter – Radna Miasta Krakowa, jestem członkiem Komisji Planowania

Ja mam do Pani takie pytanie, nie mam żadnego wykształcenia w tym kierunku, ale chciałam być członkiem Komisji Planowania w związku z tym, że w moim okręgu widziałam, że będzie w tej kadencji bardzo dużo planów uchwalanych i tak się stało i tak się dzieje i tak samo jest ten i wiadomo, całe życie się człowiek uczy i przez te prawie 4 lata będąc praktycznie na każdej Komisji, jestem członkiem zespołu planowania, zwróciłam uwagę, że np. jeżeli chodzi o wysokość, że staramy się i państwo projektanci, czy zewnętrzny wykonawca czy Biuro Planowania, że dostosowuje się wysokość do istniejącej zabudowy, a ja jestem zszokowana dlatego, że w tym planie Dębniiki np. Salezianie mają prawie 21 m, a w środku domy, które sąsiadują, praktycznie są, mają w projekcie planu 13 m. Dla mnie to jest szokujące dlatego – naprawdę tak w planach, tutaj kolega z Komisji Planowania myślę, że to samo powie – że staramy się dostosować, dlatego jeżeli już istnieją takie budynki, dlatego w środku budynki obok sąsiadujące mają mieć, nie mogą mieć możliwości rozbudowy chociaż do istniejącej wysokości. Dziękuję.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Budynki, które występują w obszarze są założone na wysokość, bo nie mówimy tu o bezpośrednim sąsiedztwie, przy którym sąsiaduje, akurat przykład, który mamy, to jest jeden przykład w całym tym obszarze, gdybyśmy cały obszar zaczęli tak podnosić to wtedy jaki mielibyśmy stosunek do tych obiektów, które wskazywałam jako obiekty istniejące, zniszczylibyśmy cały ten fragment terenu. Dlatego też wskazaliśmy generalnie wysokość

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

dlatego obszaru 3-5 kondygnacji, taki jest przyjęty, metrowo 13 – 15 m w zależności od miejsca, tak jest wskazane w całym tym obszarze i takie podejście planistyczne dla tego obszaru prezentujemy uważając, że mamy do czynienia z wyjątkowym miejscem, Dębniki to jest wyjątkowy obszar, o wyjątkowym charakterze miejsce i w mieście niepowtarzalnym, powinniśmy go bronić i starać się żeby go nie zniszczyć działaniami właśnie poprzez takie nadbudowy czy też, które, rozbudowy, które byłyby przypadkowe dla tego obszaru. Ja cały czas mówię o tym obszarze, a nie o jakimś konkretnym budynku bo tak widzimy go w tym terenie, tak go widzimy pomiędzy właśnie zlokalizowany z jednej strony nad rzeką Wisłą w bezpośrednim sąsiedztwie dalej otwartych terenów miasta.

Głos z Sali.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Ale to mówimy o jednym budynku, proszę Państwa proszę pokazać mi budynki 21 m w tym obszarze bo myśmy robili analizę szczegółową, bo wysokość jest rzeczą chyba w tej chwili jakby już na wyłożeniu widzimy, że jest problematyczna. Na pewno będzie na ten temat szereg dyskusji, tą decyzję nie podejmowaliśmy sami co do wysokości bo jak Państwo wiecie ten plan był przedstawiany na Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej, wypowiadali się na posiedzeniu Komisji urbanistyki i architekci na ten temat, taka zapadła decyzja co do wysokości, natomiast również Komisja Rady również na ten temat ma możliwości, nie wiem czy było na Komisji też, było, ta dyskusja się może dalej toczyć, będziemy wzajemnie uzasadniać, a i tak ostateczna decyzja należy zarówno do Rady jak i do Prezydenta, który rozpatruje uwagi.

Mówczyni

Pani mówi o kompleksie towarzyszącym św. Stanisława Kostki. Jak się patrzy na tę budowę o charakterze sakralnym jednak zdecydowanie wertykalizmem, ale to jest pewien kompleks budowy sakralnej, ale w kompleksie architektonicznym powiązany z kościołem, który jest naturalną dominantą jak świat światem.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Tak i w planie nawet dla tego typu obiektów sakralnych nie ustalamy wysokości bo z założenia jak Państwo dobrze wiecie dominanty, która są – Ratusz, ważne rzeczy w mieście, ratusze, budynki administracji publicznej, kościoły – zawsze były z historii najwyższymi, one powinny dalej w tradycji naszej pozostać, wydaje mi się, że proszę Państwa na pewno takie widzenie mam jako autor tego planu i go Państwu przedstawiam, jak mówię możecie składać wnioski ponieważ na ten temat musicie Państwo być pewni, że są zwolennicy tego, aby podwyższać, ale są zwolennicy, żeby broń Boże nie podwyższać, w związku z tym uwagi, które zbieramy już na wyłożeniu wskazują na to, że pomiędzy Państwem też nie ma na ten temat zgody, są mieszkańcy, którzy uważają – właśnie to co powiedziałam – czyli są zgodni z wizją projektanta, a zapewne ci, którzy mają zamierzenia inwestycyjne chcą podnosić tą wysokość. Oczywiście jak mówię uwagi, które Państwo składacie będą po raz kolejny analizowane i tu Pani Radna dobrze wie, że łącznie z Komisją będziemy analizować, więc będziemy mieli możliwość jeszcze na ten temat rozmawiać.

Pan /.../*

Mamy komentarz co do tej rozbieżności interesów dotyczących wysokości, to jest jakby oczywiste bo osoby, które już mieszkają w niskich domach najchętniej chciałyby mieć

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

przestrzeń zieloną dookoła, natomiast jest to dla nich bezpieczne bo nikt nie nakazuje im podwyższenia wysokości, ani jakiegokolwiek działania. Natomiast właściciele działek, którzy chcieliby zainwestować wiadomo, że im zależy, jest to oczywiste i byłoby nienormalne gdyby nie były podzielone zdania, natomiast mówimy o planie, który dotyczy kierunków rozwoju czyli tego co powstanie. Jeszcze a propos bo tam były poszukiwania budynków o znacznej wysokości, skrzyżowanie ulicy Wasilewskiego i Puławskiego, ten budynek. Tyle na temat wysokości. Teraz jeszcze ogólna sprawa o komunikacji, pojawiła się taka droga dojazdowa łącząca ulicę Wasilewskiego z Puławskiego, z naszej analizy wynika, że ta droga powstała żeby skomunikować tylko jedną działkę bo w zasadzie działka, która jest pod zielenią, po tym terenie zielonym mogłaby być dostępna poprzez sięgacz przedłużony od ulicy Puławskiego, natomiast jest tam tylko jedna działka niedaleko ulicy Wasilewskiego, która z podziału wynika, że nie miałaby dojazdu, aczkolwiek jest tam działka o parametrach działki drogowej, która zapewniałaby dostęp i teraz pytanie czy konieczna ta droga bo tutaj teren jest zainwestowany i większość działek ma, może dałoby się sięgaczem rozwiązać bo i tak ulica Wasilewskiego jest ślepą ulicą i to nie poprawi tutaj komunikacji, będę się zbierać pojazdy tutaj i wyjeżdżać do Monte Cassino.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Tak jak powiedziałam referując o tej drodze, wskazując ją jako jedyne połączenie nowo projektowane z wykorzystaniem istniejącego sięgacza, który tutaj przechodzi dokładnie w tym miejscu i przedłużyliśmy po to, aby umożliwić skomunikowanie tych działek, które – Pan się odnosi do stanu istniejącego – ale biorąc pod uwagę wielkości działek dla terenów /.../ można te działki podzielić i jakby od tamtej strony również udostępnić możliwość komunikacji. Oczywiście jeśli będą krytyczne uwagi na ten temat od właścicieli zrezygnujemy z tego ponieważ droga jest o charakterze KDD co oznacza, że jest to droga dojazdowa i nie ma funkcji drogi lokalnej, która miałaby istotne znaczenie dla skomunikowania obszaru.

Pan /.../*

Nie jestem mieszkańcem Dębniak, ale związany z Dębnikami od wielu lat, po zapoznaniu się z planem przestrzennym, rozchodzi mi się o tereny zielone oznaczone 7ZA, to jest przy Rynku Dębnickim, Państwo chcecie urządzić na tym terenie park, jakieś skwery, ale jak to sobie Państwo wyobrażacie jak ten teren cały jest zabudowany, stoją tam garaże, wiaty, budynki mieszkalne, autoserwis tam był, inne magazyny i Państwo chcecie to wyburzyć, jak się właściciel zgodzi, chyba się nie zgodzi, długo się nie zgodzi, a jeżeli nawet się zgodzi czy miasto w ogóle ma pieniądze na zapłacenie odszkodowań, chyba projektant nie wyobrażał sobie, że jeden ar w Dębniakach to kosztuje milion złotych, a ile będzie kosztował za dwa, czy trzy lata, czy Państwo to urządzić za 10 lat, przecież ludzie się będą procesowali, chcecie stworzyć teren zielony, owszem, niech wszyscy mają czym oddychać, ale czy sobie projektant zdaje sprawę, że przy Rynku Dębnickim to będzie siedziba meneli, pijaków, narkomanów i innych, czy to zabezpieczy miasto. Następnie Państwo twierdzicie, że ochrona drzew, zieleni w tym obszarze, topola jest drzewem do wycięcia, ludzie mają tam część ogródki działkowe, częściowo garaże, nie popuszczą, długo nie popuszczą tego. Teraz Państwo mówicie, chronicie zabudowę domów zabytkowych, kto pierwszy ten lepszy, po prostu dostał, wiedząc o tym, że coś takiego będzie, że coś się kroi to już dawno dostali zezwolenia, budują na kamienicach jednopiętrowych jeszcze trzy piętra, są takie przypadki, proszę sprawdzić. Dziękuję.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Dziękuję i jeszcze w następnej kolejności panowie.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę Państwa nie ma decyzji niewiadomych, mogą być inne rozbieżne w myśleniu z Państwem, natomiast nie są to nieświadome decyzje. Otóż skąd powstał ten zamysł zieleni oznaczonej na planie 7ZP, zamysłem tego jest, aby stworzyć obszar, w którym będzie możliwa rekreacja dla mieszkańców połączona – tutaj jest jeszcze ciąg KDX – którym można dojść pieszo, taki wewnętrzny ciąg pieszy, który umożliwi mieszkańcom właśnie swobodną cichą rekreację tzw. przydomową. Teren ten został dlatego wskazany – tam nie ma budynków mieszkalnych, tam są naprawdę w bardzo złych stanach technicznych obiekty garażowe, generalnie nie najwyższej jakości architektonicznej – oczywiście jeśli, to jest wizja na przyszłość planu, to oznaczam, że jeżeli się nikt nie zgodzi na to aby sprzedać to nie będzie to zrealizowane po prostu, przecież nikt nikogo do niczego nie może zmusić, natomiast nie jest to teren wskazany od zabudowę, jest to teren, który jeśli nie będzie zielony, a będzie wymalowany np. na brązowo bo tak by można też ująć, to będzie miał linię zabudowy od środka, więc jest to bardziej schematyczne zaznaczenie tego obszaru, który jest właśnie przewidziany do zieleni. Nie ma możliwości aby 1 ar ziemi kosztował milion złotych w Krakowie, na szczęście nawet w Rynku Głównym tyle nie kosztuje /.../. Po prostu rozumiem, natomiast wiadomo, że jeśli miasto by miało takie działania i taką intencję, żeby wykupić ten teren to po prostu jest rzeczoznawca powołany, który wycenia nieruchomości i po cenach rynkowych wykupuje od Państwa, a nie jest to w żaden inny sposób odbierane, bez zgody to jest w ogóle niemożliwe, jest to tak jak się dzieje w państwie demokratycznym, jeśli w ogóle wystąpi moment gdzie będziemy chcieć realizować ustalenia planu, do czasu realizacji ustaleń planu po prostu ta sytuacja będzie taka jak Pan powiedział, a to jest jakby wizja na przyszłość. Jeśli Pan jest właścicielem i się nie zgadzam proszę napisać swoje zdanie na ten temat, nie.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

W formie pisemnej musicie Państwo składać do Urzędu Miasta Krakowa. U nas nie, na dzienniku podawczym bo musi Pan mieć potwierdzenie wpływu pisma do Urzędu.

Pan Łukasz Osmenda – Radny Miasta Krakowa

Odnosnie ostatnich słów, które pani projektant powiedziała odnośnie ewentualnej zabudowy w Starym Mieście, boję się, że tam zabudowa w ogóle nie wchodzi w grę, a nie mówiąc, że tam nie będzie się dało postawić nawet parasola bo tam też jest przygotowywany plan. Ale wracając do tego planu i do tej wysokości, o której tu była mowa wcześniej. Wydaje mi się, że dość restrykcyjnie i kompletnie od drugiej strony podchodzi się do zapisu wysokości zabudowy bo przecież to nie jest tak, że jakaś wskazana wysokość zabudowy obowiązuje i wszyscy się będą do niej stosować, przecież część osób wybuduje dużo niższą zabudowę, Państwo nie będzie korzystało w całości z tej możliwości, to jest możliwość więc wydaje mi się, że jakieś takie ogólne ciśnienie do tego żeby ta wysokość zabudowy była jak najniższa chyba nie jest najlepszym kierunkiem bo to przecież właściciel działki, właściciel nieruchomości będzie decydował czy po pierwsze go na to stać, czy ma takie możliwości, ta działka do takiej zabudowy itd. Wydaje mi się, że – ja jestem zwolennikiem do tego kierunku do podnoszenia wysokości zabudowy bo to zazwyczaj w terenie wychodzi zupełnie inaczej, i

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

tak nie korzysta się z tej możliwości pod warunkiem, że to nie jest wysokość dwóch pięter bo o takiej wysokości nie rozmawiamy. Ja patrzę na ten plan, on nie jest najgorszy, on wymaga pewnej poprawy bo porównując do tych planów, które się pojawiają to oczywiście są to plany, które uniemożliwiają jakąkolwiek zabudowę i powstaje – o czym tutaj Pan przed chwilą wspomniał – powstają tylko i wyłącznie tereny zielone, nikt nie liczy się z właścicielem tych terenów, z osobami, które na tym niewątpliwie tracą. Jeszcze jest jedna rzecz, o której tu chciał powiedzieć siedzący koło mnie pan, ja może oddam mikrofon, a polecam wszystkim składanie uwag bo dzięki temu można składać poprawki, nawet jeśli te uwagi Prezydent nie uwzględni jest szansa, żeby w trybie poprawek składanych przez Radnych Miasta Państwa uwagi były do planu, żeby po prostu się pojawiały w zapisie planu. Dziękuję.

Pan /.../* - mieszkaniec ulicy Jaworowej

Tutaj ze mną po pewnych informacjach, które doczytaliśmy się w zapisach tego projektu planu przyszli ze mną wszyscy właściciele domów przy ulicy Jaworowej bo doczytaliśmy się tutaj, że są wpisane do ewidencji zabytków, cały ten szereg domów przy ulicy Jaworowej. Moje pytanie jest takie, kiedy to miało miejsce to wpisanie bo nikt o tym nic nie wiedział z mieszkańców, druga to czy to osiedle zasługuje na wpis do tej ewidencji bo jest to ewidentny wybryk socrealizmu i po prostu, każdy nieudany, każdy dom wygląda tam inaczej, z zapisów, które tu doczytałem nie możemy tam zrobić zupełnie nic, nawet wymienić starych okien skrzynkowych, które po prostu włos się jeży na głowie jak staniemy przy nich i dlaczego jest taka sprawa, ja podejrzewam dlaczego, powiem to głośno, przy ulicy Dębnickiej jest podobny szereg domów zabudowy bliźniaczej w podobnych latach wybudowany i nie został wpisany do tej ewidencji, podejrzewam, że jest to zasługa architekta Pana Witolda Cenckiewicza, który mieszka na tym osiedlu i pewnie wpłynął na to, niemniej jednak będziemy walczyć o to żeby ten zapis został usunięty, ewentualnie na uchwałę Rady Miasta będziemy zgłaszać protest do odpowiednich sądów wyższych. Nie możemy zrobić tutaj nic, jeszcze są wpisane do kategorii I czyli po prostu tam nie da się zrobić nic, nawet jakiegoś ogrodu zimowego, tam ludzie chcą sobie tarasy wybudować, nikt nie mówi o zmianie wysokości, nikt nie mówi o zmianie dachu, proste rzeczy, ocieplenie, te domy wyglądają tragicznie, to nie jest zabytek, który – ja wiem, że ewidencja to jest co innego niż rejestr zabytków – natomiast to jest pierwszy krok do tego żeby się to znalazło w rejestrze, proszę się przejechać tam, sama Pani się uśmiecha i chyba mi Pani przyznaje rację, że jest to gruba przesada.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Uśmiecham się bo byliśmy i dokładnie znamy ten obszar, natomiast jeśli chodzi o zapisy dotyczące zasad ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków do planu musimy być bezwzględnie zgodni z wytycznymi konserwatora, z listą, które nam przekazuje i ta lista dokładnie jak Pan właśnie zwrócił uwagę jest włożona tak jak dostaliśmy od konserwatora, włożona do planu. To jest podstawa uzgodnienia z konserwatorem. Dlatego też tutaj planista w swoich opiniach na ten temat nie wygłasza, po prostu przyjmujemy, że jest to obiekt wpisany do ewidencji zabytków, musi być chroniony w ramach planu. Natomiast wszelkie działania, z którymi Pan się nie zgadza czyli chcących wypisać z ewidencji, to co Pan powiedział to nie jest tak, można wszystko robić, można ocieplać itd., tyle tylko, że musi być to zrobione, żeby nie naruszyć estetyki tego obiektu. Nie naruszać elewacji, to znaczy, że jeżeli Pan ociepla, a np. ma Pan mały detal architektoniczny, prawie w ogóle go nie ma, w związku z tym można ocieplić. Natomiast gdyby był detal to jego trzeba odtworzyć, ale tam nie ma detalu bo to są typowo modernistyczne obiekty. Akurat to jest przykład układu urbanistycznego modernistycznego i te rozmowy, zachęcam do prowadzenia z panem konserwatorem i jeśli

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

się sytuacja zmieniła to wtedy jest decyzja przez konserwatora podjęta wykreślenia, a jeśli jest wykreślenia to wtedy nie funkcjonuje już zapis planie. W tym względzie nie my oceniamy wartości zabytkowej obiektów, urbanista tego nie dokonuje tylko służby konserwatorskie.

Pan /.../*

Na pewno Pani przyzna mi rację, że jest tam szereg Obrońców Poczty Gdańskiej, ulica jest podobnie zabudowana w podobnych latach, nie została wpisana.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Tak jak powiedziałam, że nie urbanista, a służby konserwatorskie dokonują takich ocen i nam tylko wydają listę, którą my mamy obowiązek uszanować.

Pan /.../*

Czyli te zapisy, które są ograniczające te możliwości wynikają ze strony/.../

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Dokładnie mamy wytyczne konserwatorskie na ten temat, jeśli Pan chciałby się zapoznać służymy, do planu mieliśmy takie wytyczne.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Tutaj Pan czeka od dłuższego czasu.

Pan /.../*

Ja chciałem się spytać o tereny 6ZP i 6ZP, o 6 ZP co dopiero mówiliśmy, mianowicie w poprzednim planie w 1994 roku to są tereny mieszkaniowe, następnie w Studium są to też tereny mieszkaniowe, a w 7ZP są wydane warunki zabudowy w 2008 roku, jest złożony dokument do pozwolenia na budowę, czyli to co Pani mówiła o 7ZP, że tutaj w tym wypadku planista ma taką wizję tak naprawdę ta wizja na dzisiaj jest nieaktualna, tutaj Pan to poruszał, mianowicie jest gotowy projekt, jest wszystko gotowe, dlatego są te garaże w takim stanie ponieważ została wypowiedziana umowa na najem tych garaży i ludzie się musieli wyprowadzić ponieważ jest to przygotowany teren do inwestycji. W związku z tym, i tutaj znowu odnosi się do 6ZP i 7ZP byłem w piątek w Biurze Planowania Przestrzennego i starałem się uzyskać informacje o analizie skutków finansowych, Państwo na pewno wiedzą bo ja sobie to zamówiłem i w piątek to mam odebrać od Państwa, Państwo na pewno wiedzą jakie odszkodowania tutaj są przewidziane bo to powinno być w analizie napisane, tak wstępnie oceniamy to na 40 – 50 mln zł według rzeczoznawcy oczywiście.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Odpowiem poważnie, ja chcę powiedzieć poważnie, więc tak w terenie 7ZP Państwo uzyskaliście decyzję WZ i na etapie opracowywania planu było nam wiadomo, że ta decyzja WZ jest, niemniej jednak plan nie musi uwzględniać decyzji WZiZT i stąd tak jak wcześniej powiedziałam taka była decyzja planistyczna, a nie inna. Do tej pory Państwo nie uzyskaliście jeszcze pozwolenia na budowę. Jeśli uzyskacie, to możecie zgodnie z decyzją o pozwoleniu przystąpić do budowy w tym terenie. Natomiast jeśli nie uzyskacie tego pozwolenia na budowę, a plan wejdzie w życie, ale w takim zakresie w jakim jest to nie będziecie mogli budować, dlatego też mówię o składaniu uwag, mówię o tym bo żeby złożyć uwagę do planu,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

żeby można było rozpatrzyć po raz kolejny tą sprawę, właśnie w tym celu to służy. Natomiast to co Pan powiedział na wstępie, że był to teren w Studium mieszkaniowy. Studium pokazywało tereny, pokazuje obszar do zainwestowania i wiadomo jest – myślę, że w tym gronie wszyscy wiedzą – gdzie jest to obszar oznaczający, że możemy robić tereny do zainwestowania, zieleń, drogi itd., ponieważ Studium nie jest tak szczegółowym dokumentem jak plan i tak szczegółowo nie określa funkcji, to plan dopiero na podstawie Studium określa te funkcje. I jeśli funkcja jest MN to ma swoje dopuszczenia, zieleń, drogi, usługi i to plan może wyznaczać, tek, że my jesteśmy w pełni zgodni ze Studium, ale jak mówię w tym wypadku jesteśmy niezgodni z oczekiwaniami właścicieli. W związku z tym tak jak powiedziałam na wstępie, uprzejmie proszę o składanie uwag, dzisiaj się odbywa swoistego rodzaju korekta tych przemyśleń urbanistycznych, to temu właśnie służy, właśnie to, że możemy sobie porozmawiać jak byśmy chcieli, jak powinno być i co z tego wynika i dlaczego tak jest, a nie inaczej.

Pan /.../*

Ale ja rozumiem, że Państwo mogą napisać zieleń i tak naprawdę jeżeli Rada to przegłosuje to tak musi być, tylko jak w poprzednim planie z 1994 roku były tereny zabudowy mieszkaniowej o intensywności 1,2 to dzisiaj jeżeli ta zieleń w jednym i w drugim przypadku przejdzie to właściciele będą się mogli domagać odszkodowania i Państwo rysując taki plan powinni mieć w analizie skutków finansowych po prostu wyliczenia, że to ile kosztuje, ktoś za to wziął pieniądze czyli ktoś zrobił analizę finansową, to powinno to być wyliczone, my się nie upieramy, że my musimy budować, różnie może być, jeżeli Państwo przegłosują to w porządku, tak jak się płaci rentę planistyczną za wzrost wartości nieruchomości to tak samo miasto może płacić za spadek wartości nieruchomości.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Analizy finansowe są zrobione, odszkodowania, w ciągu 5 lat od wejścia planu w życie, tak się to odbywa, jeśli chodzi o skutki finansowe to są określane, w taki sposób są robione wyliczenia, że na podstawie danych w ostatnich latach w danym obszarze gdzie są transakcje dokonywane średnia liczona i na tej podstawie jest przeliczany 1 m i tak są robione skutki finansowe dla planu. Natomiast oczywiście dzisiaj Panu nie odpowiem, bo nie mam przed sobą ile wyszło akurat metr ile będzie kosztować, tym bardziej, że dzisiejsza moja odpowiedź i tak by nic nie dała bo ta sytuacja może wystąpić np. za rok i w momencie, kiedy ta sytuacja ma miejsce to wtedy jest powoływany rzeczoznawca i on konkretnie wycenia daną nieruchomość, daną działkę ponieważ skutki finansowe dla planu są robione całościowo, sytuacja jest inna działki Pańskiej, a inna właśnie tego 6ZP, które jest w 50 m od stopy wału bo jest to działka, która nie ma dobrych warunków budowlanych bo ma właśnie obostrzenie wynikające z zakazu RZGW.

Głos z Sali.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę Pana miasto Filharmonii na wałach nie buduje.

Głos z Sali.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Pan /.../*

To jest tak samo miasto, jest zabudowa, wyrwa w zabudowie czyli ten teren zielony 6ZP i Państwo mówią, że tutaj są obostrzenia do budowy bo może woda wylać, jak wyleje to całe Dębniaki zaleje.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Dokładnie, ale takie mamy przepisy, mogę Panu zacytować, zapoznam Pana z tym, na podstawie którego wyznaczyliśmy ten teren, Jeśli Pan złoży uwagę w tej chwili i powie Pan tak, nie zgadzam się, musi być zabudowa czyli jakby konsekwentnie wie, że może wystąpić podtopienie, zalanie itd., a Pan i tak chce tej zabudowy to my proszę Pana zweryfikujemy plan, damy po raz kolejny do uzgodnienia bo tak zrobimy najprawdopodobniej, damy powtórnie do uzgodnienia i jeśli będzie pozytywne uzgodnienie RZGW niech mi Pan wierzy nie ma problemu żeby to był teren budowlany i tak będzie. Dlatego dzisiejsza dyskusja jest jakby przedwczesna ile co będzie kosztować, do takiej sytuacji może nigdy nie dojść i zapewne po Państwa uwagach jak złożycie zapewne tak będzie bo zostaną one po raz drugi przeanalizowane. Natomiast z założenia projektant nie może wyznaczać komuś terenów budowlanych tam gdzie mu tego nie wolno robić, Pan teraz z pełną świadomością będzie chciał terenu budowlanego w odległości 50 m od wału, że może być Pan zalany.

Pan /.../*

W poprzednim planie był teren zabudowy i my chcemy tylko tego samego, nic nowego, ale jeżeli chodzi o wyceny, jest wycena z zeszłego roku na 22 mln, jeżeli Pani uważa inaczej.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Wyceny rynkowe – nie nam dyskutować na ten temat, mogą być różne, nie jest to przedmiot planu, natomiast jeżeli Pan, są i są uwzględnione i zapewniam Pana, że nie są to kwoty anomalie, są to ceny rynkowe jakie w ostatnich latach w większości były dla obszarów, a nie są anomalie, które Pan w tej chwili cytuje bo sam Pan dobrze wie, że to są takie ceny.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Pan /.../*

Ja mam pytanie dotyczące obszaru 13MU, to jest mieszkaniowo – usługowy obszar i na wstępie chciałem zapytać żeby mi Pani krótko jeszcze raz przypomniała parametry jakie tam obowiązują, chodzi również o ilość miejsc parkingowych na jedno mieszkanie, na pewno wysokość, kolejne pytanie to chciałem żeby się Pani odniosła do wysokości budynku przy Barskiej 41, to jest również budynek, który w tym obszarze 13MU widnieje, jeżeli jest szczegółowa analiza to na pewno ta wysokość będzie Pani znana w tej chwili, chciałem zapytać o tą drogę, która przebiega, to jest droga 9KDD i tutaj jakby przyłączam się do mojego wcześniejsze przedmówcy, który już tą sprawę poruszył, chciałem zapytać na ile racjonalne jest prowadzenie tej drogi, jeżeli tak to dlaczego linie rozgraniczające teren zabudowy są przesunięte około 5 m od krawędzi tej drogi, czy w przypadku – bo linia zabudowy jeżeli mamy drogę 9KDD, ona ma jakąś szerokość, w granicach pewnie 8 m – to skąd pomysł żeby ta linia zabudowy jeszcze się przesunęła w kierunku wschodnim o około 5 m bo tutaj taka sytuacja ma miejsce, czy nie ma możliwości w przypadku powstania tej drogi, budowania krótko mówiąc, może nie w pasie drogowym, ale prawie w pasie drogowym.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Po kolei. Jeżeli mówimy o gabarytach dla terenu 13MU to 13 MU to jest wysokość 13 m dopuszczona w tym obszarze, to nie ma oczywiście nic wspólnego z istniejącym budynkiem bo to nie jest wuzetka i my się nie dostosowujemy do istniejącego, my mówimy o obszarze o wysokościach występujących w obszarze.

Pan /.../*

Ja chciałem poznać jakby wysokość tego budynku bo wiem, że on może nie jest tam dominantą, ale jest to budynek w mojej ocenie, do którego warto by się było nawiązać z planowaną zabudową w tamtym terenie.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Ja w tej chwili co do metra Panu nie powiem dlatego, że dla tego obszaru wyznaczona została wysokość 13 m biorąc pod uwagę te wszystkie obiekty, które Pan widzi, przede wszystkim chodziło o istniejące obiekty zabytkowe i wpisane do ewidencji zabytków, aby nie wychodzić ponad ich gabaryty. Natomiast jeżeli chodzi o miejsca postojowe to jest 1,5 miejsca postojowego na jedno mieszkanie dla nowej zabudowy.

Pan /.../*

A nie uważa Pani, że to jest troszkę za dużo.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Za mało, z tego co ludzie wszyscy twierdzą jest za mało uznając, że tak naprawdę nie ma prawie teraz rodziny, która nie posiada 2-ech zwykle samochodów, a zapominamy jeszcze o tych przyjeżdżających gościach i stale to słyszymy. Dlatego to jest, ale to nie jest nasze widzimisię, dla Krakowa została opracowana taka analiza, która wykazała jakie należy wskaźniki stosować, te wskaźniki są stosowane przy planach, zespół komunikacyjny to opracowywał, my je tylko stosujemy, natomiast nie dotyczy to wuzetek, tylko i wyłącznie planu. Natomiast jeśli chodzi o tą drogę to ta droga ma w liniach rozgraniczających 10 m, a linia zabudowy jest wyznaczona od granicy, od krawędzi jezdni i od krawędzi jezdni ten parametr, który jest na rysunku on jest zgodny z rozporządzeniem, tak jest wyznaczone. Wiem, że chodzi Panu o to, że to jest taka sytuacja, że ze względu na charakter tej drogi, która ma charakter dojazdowej czy by nie można zawęzić linii zabudowy.

Pan /.../*

Zdecydowanie, w przypadku gdyby ta droga w ogóle znalazła się w planie.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Bo nie wiadomo czy się znajdzie po tym cośmy słyszeli. Natomiast proszę taką uwagę złożyć ponieważ może być taka sytuacja, że można miejscowo zawęzić linie zabudowy.

Pan /.../*

W tym przypadku, o którym ja mówię mamy do czynienia z parametrami powierzchnia biologicznie czynna na poziomie 40 %.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Mówimy o 13M, tak i powierzchnia zainwestowania 60 % bo tam jest i zabudowy i drogi i dojście, dojazd.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Pan /.../*

Konkretnie w tym przypadku, o którym ja mówię ja tracę 20 % działki w związku z tym, że Państwo mi zabierają 20 %.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Ale może być to powierzchnia biologicznie czynna.

Pan /.../*

Nie bardzo, owszem zabierają mi Państwo pod drogę część działki, to jest w granicach 300 m, w dodatku jeszcze tracę, oczywiście teren, który tracę nie mogę zbliżyć się do krawędzi jezdni z budynkiem, owszem on mi się zalicza pod teren biologicznie czynny, ale nic ponadto. Ja zmierzam tylko i wyłącznie do tego/.../

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Ale nie wiem do czego Pan zmierza w tej chwili. Też odpowiedziałam na pytanie, że istnieje możliwość zawężenia, powiem szczerze, że jednak dla ludzi zwyczajowo teraz ludzie nie chcą się budować przy drodze, szczególnie jeśli to nie jest zwarta zabudowa czy szeregowa czy w formie kamienic tylko jednak wołą odstępną dalsze, to jest linia nieprzekraczalna.

Pan /.../*

Ja chciałbym mieć taką możliwość, nie wykluczone, że z tego mogę nie skorzystać, ale taką możliwość chciałbym mieć.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Może Pan skorzystać tym bardziej, że jak wiadomo nie wiadomo jest czy ta droga będzie możliwa w ogóle do zrealizowania dlatego, że proszę Pana to było wyjście naprzeciw właścicielom tych działek, skoro właściciele działek powiedzą, że oni nie chcą mieć drogi bo oni przejadą służebnością czy w inny sposób sobie podzielą to przecież nie będziemy nikogo na siłę uszczęśliwiać, możliwość taką mają ponieważ jest zapis w planie, który mówi, że nie wydzielonymi liniami rozgraniczającymi można robić właśnie dojazdy do działek, taki zapis mamy na wypadek, o którym w tej chwili mówimy.

Pan /.../*

Czyli to rozwiązanie to jest tylko i wyłącznie Państwa propozycja.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

To jest nasza propozycja, która zwykle jeśli się ją zrealizuje to jest, nie stwarza konfliktów międzysąsiedzkich.

Pan /.../*

Jeszcze mam pytanie dotyczące, wróć do tej powierzchni biologicznie czynnej, która jest ustalona wstępnie na te 40 %, czy nie ma możliwości żeby ona była np. 25 %, jakie są Pani odczucia.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Moje odczucia są takie jak są przedstawione w planie.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Pan /.../*

To jest Pani wizja. Jeszcze powrócę do tej wysokości, a powracam do tego budynku przy ulicy Barskiej 41 bo w mojej ocenie on jest taką tam dominantą, dokładnie nie wiem ile ma metrów, szacuję, że być może koło 18. Jak się Pani odnosi do ewentualnego zwiększenia tej wysokości z 13 m np. do 16 m, mówimy tu tylko i wyłącznie o 3 m.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

To znaczy mówimy o obszarze, dlatego jak powiedziałam na wstępie wysokość, tą wysokość, którą określaliśmy, określaliśmy dla obszarów, nie jak w wuzetce do sąsiada tylko dla obszarów. Proszę złożyć uwagę, my powtórnie to będziemy analizować i rozpatrywać z tym, że będziemy brać pod uwagę różne wypowiedzi. Proszę Państwa pamiętać o tym, że szereg osób jest bardzo zadowolonych z rozstrzygnięć w tym planie, właśnie z charakteru Dębniak jakie zostały zachowane i to trzeba o tym pamiętać, że wasze uwagi będą brane, będą jednej i drugiej strony bo już widzę po wyłożeniu, że tutaj następuje konflikt interesów, wyraźny konflikt interesów.

Pan /.../*

Ja tutaj tylko mogę powiedzieć, nawiążę do wypowiedzi Radnego Łukasza Osmendy, to jest dobry plan w mojej ocenie, wymaga na pewno korekty, powinien być bardziej proinwestycyjny, ja tutaj nie analizowałem go w całości, postarałem się tylko przeanalizować bardzo pobieżnie ten obszar 13MU w związku z tym też jeszcze zapytam o wysokość, jakie są Pani odczucia dotyczące podniesienia tej wysokości o 3 m, czy Pani widzi realną szansę, czy to będzie ściganie się na wnioski jeżeli my złożymy 300 wniosków, a tamta strona 150, jakie przeważają argumenty.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Ilość wniosków w ogóle nie ma znaczenia, ma znaczenie argument merytoryczny, ja dzisiaj Panu nie mogę odpowiedzieć ponieważ najlepsze rozwiązania jakie ja widzę przedstawiłam w planie, natomiast uwagi do planu są rozpatrywane przez Pana Prezydenta i przez Radnych później więc jakie będą decyzje się okaże. Natomiast jeżeli chodzi o tą proinwestycyjność planu to jeszcze raz powtórzę, proszę Państwa zależy w jakim obszarze miasta działamy, cały czas powtarzam, że jesteśmy w miejscu gdzie z nowymi dużymi inwestycjami nie możemy wchodzić, jeżeli daję przykład Cystersów, robię plan w tej chwili pomiędzy ulicami od Francesco Nullo do kolei, Mogilska, Aleja Pokoju, to jest plan proinwestycyjny, który nie zasłania niczego i mam odwagę tam robić wysokości nawet do 45 m, to jest miejsce do tego, ale nie tutaj gdzie właściwie to jest nastrój, charakter, to po prostu obrazoburstwo byłoby gdybyśmy w tym miejscu robili wysokie obiekty, gdybyśmy nie patrzyli na otoczenie i mówili, bo my robimy nowe miasto. Tutaj proszę Państwa ja to mówię z pełnym przekonaniem.

Pan /.../*

Ja Panią doskonale rozumiem, ja też nie miałem na myśli nowego miasta bo ja tu w tym konkretnym przypadku mówię tylko i wyłącznie o podniesieniu o 3 m.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Proszę złożyć uwagę dlatego, że w tym celu się spotykamy żebyśmy mogli wymienić poglądy.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Pan /.../*

Takie dyskusje również są konieczne, mam nadzieję, że będą kluczowe dla tego planu. Dziękuję za uwagę.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Czy ktoś jeszcze z Państwa chce zabrać głos? Proszę pani.

Mówczyni

Powtórnie, pozwalam sobie po raz kolejny zabrać głos, że po raz kolejny jestem poważnie zaniepokojona losem Dębni, tutaj zdominowały dyskusję, czego można się było spodziewać, głosy inwestorskie i stanowiska zbliżone do inwestorskich interesów i pozycji, Państwo występują z odmiennej niż Dębniczanie pozycji, to jest bardziej głos do Pani, chciałabym – z czego Pani doskonale zdaje sobie sprawę w przeciwieństwie do Państwa – że jest to teren, jak Pani wielokrotnie podkreślała – o absolutnie wyjątkowym charakterze, dla Pana odpowiedź przy okazji pozwolę sobie sformułować, ze względu historyczno – estetycznych bo Pan pytał dlaczego taki opór w zmianie parametrów wysokościowych, jest to miejsce wyjątkowe ze względu nie tylko na wyjątkowy charakter Krakowa miasta słowiańskiego, często używane sformułowanie i modny termin – miasta pogranicza styku kultur wschodu – zachodu, rzeczywiście jesteśmy miastem słowiańskim, miastem między wschodem i zachodem i taki charakter właśnie ma Rynek Dębnicki i całe Dębni oczywiście poza ścisłym centrum zabytkowym i ten charakter miasta wschodu, ale lepiej jeszcze pogranicza, taki właśnie charakter ma Rynek Dębnicki, który jest gęsty i ta gęstość oczywiście jest pewnym pejoratywem dla przyjezdnych i uciążliwością w przypadku parkowania bo rzeczywiście jest tam bardzo trudno zaparkować, ale to też, ta gęstość tkanki miejskiej wpisuje się w wyjątkowy charakter Dębni. Nie przypadkowo ten trakt między Rynkiem Dębnickim, a ulicą Powroźniczą, przy której jest kolejna ozdoba Dębni w postaci Biblioteki Podgórskiej nie powinna być w moim najgłębszym przekonaniu – i chcę to z całą mocą podkreślić – naruszana ze względu na zupełnie wyjątkowy, unikatowy, bardzo słowiański, bynajmniej nie małomiasteczkowy charakter. Jeśli ktoś nie rozumie specyfiki tej wyjątkowości to cóż, ja rozumiem, że inwestorskie stanowisko będzie tutaj bardzo intensywnie lansowane i w związku z tym proszę do pań urbanistek żeby panie /.../ swoją pozycję wobec zmian w Starych Dębnikach bo mówimy o ścisłych Starych Dębnikach, te Dębni nowe zajmują znacznie większy obszar i o ponowne ewentualne rozpatrzenie innej niż Rynek Dębnicki lokalizacji dla parkingu podziemnego, myślę, że niedaleki Plac na Stawach byłby o wiele bardziej, o wiele lepszym miejsce, znacznie większym jeśli chodzi o teren i jednak nie tak ładnym bo co tu dużo mówić, chodzi o urok miejsca. Dziękuję.

Mówca

Jeszcze ja chciałem powiedzieć w nawiązaniu do Pani argumentów, znaczy moje zdanie dotyczące, żeby już tak zupełnie być przeciwnym, moje zdanie dotyczące parkingu podziemnego jest pozytywne ponieważ uwolni to plac od samochodów i może tam się toczyć życie, natomiast co do tego, że Dębni są wyjątkowym to w 100 % się z Panią zgadzam, nie zapominając, że każda część miasta jest obszarem wyjątkowym, również Nowa Huta, również Bronowice i nie możemy mówić, że coś wyjątkowego jest w tej wyjątkowości bo jeżeli popatrzymy szerzej to gdyby takie postawy były kilkaset lat temu to w ogóle tych Dębni by nie było. To tylko jako dygresja bez zadawania pytania. Dziękuję,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

Pani /.../*

Ja jestem w takiej sytuacji, że zarówno jestem mieszkanką Dębniak jak również planuję takie zamierzenie inwestycyjne przy ulicy Barskiej, które polegałoby na zabudowie bądź mieszkalno – usługowej bądź usługowej. Oczywiście co do wysokości to 13 m to też jest mało, myślę, że tak jak tutaj Pan, który wypowiadał się na temat Barskiej te 16 m to by było takie bardzo optymalne, nie forsuję tego dlatego, że ta moja inwestycja nie będzie polegała, jeszcze nie wiem dokładnie, na pewno będzie bądź mieszkalno – usługowa bądź usługowa, również powierzchnia terenu biologicznie czynnego, ponieważ moja działka jest niewielka to znacznie mniejszy mi powierzchnię i możliwość zabudowy, też będę tutaj w uwagach zwracała uwagę na to czy nie dałoby się jednak tej powierzchni troszeczkę zmniejszyć, byłaby możliwość większej zabudowy dla mnie biorąc pod uwagę oczywiście tą małą działkę. I jeszcze chciałam zapytać tutaj, jest taki zapis dotyczący tego, że w sytuacji łączenia funkcji mieszkalnej i usługowej w budynkach usługi należy lokalizować w parterach budynków. Chciałam zapytać dlaczego ponieważ nie ukrywam, że np. jeżeli mój budynek będzie mieszkalno – usługowy np. przewidywałam żeby mieszkanie było jeden bądź dwa apartamenty na samej górze, natomiast na parterze i na I piętrze np. kancelaria notarialna bądź jakieś inne usługi, które nie koniecznie na parterze, z tego co wiem kancelarie notarialne jeżeli są w tego typu kamienicach bo u mnie to będzie taka udoskonalona raczej kamienica, która będzie również właśnie pod względem budynku podobna do budynków sąsiednich, to czy to jest możliwość zmiany tego zapisu.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Odnosząc się do Pani wcześniejsze wypowiedzi bo to jest jakby powtórzenie, natomiast intencją naszą było to i to po prostu doprecyzujemy, że w parterach i na kolejnych niższych kondygnacjach, chodzi o to żeby nie lokalizować na wyższych, żeby tam były właśnie mieszkania, obojętnie parter, I czy II piętro, ile tam potrzeba usług właśnie ze względu na tą uciążliwość funkcji, usługowa zawsze powinna być na niższych kondygnacjach.

Pani /.../*

Rozumiem, że teren biologicznie czynny – dachy i tarasy.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Powierzchnię biologicznie czynną liczymy zgodnie z przepisami odrębnymi, nie robiliśmy tutaj w planie odrębnej definicji dla powierzchni biologicznie czynnej, po prostu zgodnie z tym jak prawo budowlane mówi czyli 50 % dachu.

Pani /.../*

Tutaj jest też taki zapis, że nowo zrealizowana zabudowa musi nawiązywać do charakteru historycznej zabudowy sąsiedniej, rozumiem, że to też dotyczy zabudowy sąsiedniej dachu.

Projektant planu Pani Elżbieta Koterba

Tak, dlatego też mamy tak opisane, nie precyzowane dokładnie czy to są dachy dwuspadowe, płaskie, to w zależności od sytuacji w jakiej się lokalizuje budynek.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. Oliwia Wisłocka – Miarecka

Czy jeszcze ktoś z Państwa? Zapraszam Państwa serdecznie na wyłożenie w poniedziałki od 14.00 do 16,00, w pozostałe dni tygodnia od 8.00 do 10.00 na Sarego 4, projekt planu jest

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
DĘBNIKI przeprowadzonej w dniu 17 maja 2010 r.**

również dostępny na stronie internetowej Biura i bardzo Państwa proszę o zgłaszanie swoich wniosków, sugestii i uwag na piśmie żeby mógł je rozpatrzyć Prezydent. Bardzo Państwu dziękuję.

Na tym stenogram zakończono.

Na podstawie kasy magnetofonowej
stenogram wykonała:
Maria Duś

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) - Biuro Planowania Przestrzennego UMK